

Myśliwi walczą o obwód łowiecki

data aktualizacji: 2019.10.01 autor: Joanna Kielak



Myśliwi, którzy należą do KŁ Rogacz przyszli na ostatnią sesję powiatową. Chcieli zapoznać radnych ze swoim problemem i prosić o pomoc. (fot. Joanna Kielak)

Od miesiący bezskutecznie walczą o zmianę decyzji Polskiego Związku Łowieckiego i anulowanie umowy podpisanej przez starostę. Myśliwi z koła łowieckiego „Rogacz” z Sanogoszcy chcą dzierżawić obwód w gminie Cielądz. Ich starania poparło ponad 1000 mieszkańców powiatu.

Petycja z taką liczbą podpisów nie wpłynęła dotąd do żadnego okolicznego samorządu. Myśliwym z koła łowieckiego „Rogacz” z Sanogoszcy do swoich racji udało się przekonać 1115 mieszkańców powiatu rawskiego. Listy z podpisami to 81 stron.

W petycji mieszkańcy zwracają się z prośbą do starostwa o „wymówienie umowy dzierżawy obwodu łowieckiego nr 173 koło łowieckim Anser z Morąga (powiat ostródzki, woj. warmińsko-mazurskie), a podpisaniu umowy dzierżawy z kołem łowieckim nr 29 Rogacz z Sanogoszcy”.

- Prosimy państwa byście się zainteresowali tą sprawą, a starostę prosimy o zmianę tej niefortunnej

decyzji – przekonywał zebranych Grzegorz Walczak, sekretarz KŁ Rogacz, podczas ostatniej sesji rady powiatu. – Liczymy na pomoc w tej sprawie. Sądzymy, że wszyscy państwo jesteście tu powołani po to, by służyć mieszkańcom i ziemi rawskiej. Nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której my, mieszkańcy powiatu rawskiego nie możemy realizować swoich pasji, a na to miejsce importowani myśliwi z Morąga korzystają z naszych zasobów leśnych i wywożą naszą zwierzynę. Liczymy na szybkie decyzje w sprawie tej petycji.

PZŁ decyduje

Sprawa dzierżawy obwodu łowieckiego nr 173 od początku budziła kontrowersje. Podpisaniu umowy z kołem łowieckim z Morąga sprzeciwiali się powiatowi radni z komisji rolnictwa. Negatywną opinię wydała też gmina Cielądz i izba rolnicza. – Zgodnie z przepisami starosta wydzierżawia obwód łowiecki na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego – wyjaśnia Iwona Michalak, zastępca dyrektora wydziału środowiska, architektury i budownictwa rawskiego starostwa. – Taki wniosek od PZŁ wpłynął do nas 2 stycznia tego roku. W dokumencie, jako potencjalnego dzierżawcę wskazano koło łowieckie Anser z Morąga.

W uzasadnieniu wniosku czytamy m.in., że „ocena potencjalnych możliwości prowadzenia gospodarki łowieckiej na terenie opisanego obwodu wskazuje, iż członkowie KŁ Anser w Morągu są w stanie spełnić wymagania wynikające z treści umowy dzierżawy obwodu łowieckiego i nałożone na niego mocą umowy dzierżawy. Są to obowiązki istotne z punktu widzenia interesu ogólnospołecznego (ochrona zwierzyny, należyta gospodarka łowiecka, troska o teren obwodu), które w/w koło powinno w tym obwodzie wypełniać”.

Komisja rolnictwa na „nie”

Sześć dni później sprawą zajęła się komisja rolnictwa. Efekt? Pisma do zarządu głównego PZŁ, ministra rolnictwa i ministra ochrony środowiska z prośbą o zmianę decyzji w sprawie dzierżawy. – Na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego występują ogniska ASF, w związku z czym istnieje realne niebezpieczeństwo przeniesienia wirusa na nasz teren – argumentował Henryk Majewski, przewodniczący komisji rolnictwa. – W sytuacji, gdy rząd wydaje duże kwoty na walkę z ASF decyzja Polskiego Związku Łowieckiego wydaje się nieodpowiedzialna i niosąca zagrożenie przemieszczenia choroby na obszar sąsiadujący z okręgiem piotrkowskim, specjalizującym się w hodowli trzody chlewnej.

Żaden z ministrów do dziś nie odpowiedział na stanowisko komisji. Zdania nie zmienił też Polski Związek Łowiecki.

– Też uważaliśmy, że obwód powinien być wydzierżawiony kołu z naszego terenu – przekonuje Jacek Otulak, wicestarosta rawski. – Złożyliśmy pismo, żeby PZŁ jeszcze raz przeanalizował decyzję, nie określając, które z miejscowych kół miałoby podpisać umowę dzierżawy. Prosiliśmy jednak, by to było koło z naszego terenu. W odpowiedzi przeczytaliśmy, że PZŁ podtrzymuje swój wniosek i prosi o podpisane umowy ze wskazanym w nim kołem.

Szarak stracił obwód

Do ubiegłego roku obwód łowiecki 173 dzierżawiło KŁ Szarak Ziemi Rawskiej. Od prawie roku koło nie istnieje. Zostało rozwiązane, bo w skonfliktowanej grupie na trzech kolejnych posiedzeniach nie udało się wybrać zarządu. Zarząd okręgowy PZŁ w Skierniewicach przeprowadził kontrolę w kole.

Lista nieprawidłowości była długa. Zastrzeżenia dotyczyły m.in. tego, że koło nie zrealizowało planowanego odstrzału dzików. To zdaniem skierniewickiego zarządu okręgowego PZŁ miało stanowić „realne zagrożenie pojawienia się wirusa ASF w powiecie rawskim”. We wrześniu ubiegłego roku skierniewicki ZO PZŁ złożył do starosty wniosek o rozwiązanie umowy dzierżawy z „Szarakiem” bez zastosowania terminu wypowiedzenia.

Na bazie zlikwidowanego koła powstały dwa nowe. Jedno z nich dziś już nie działa. Na placu boju o odzyskanie obwodu łowieckiego zostało KŁ Rogacz. Mówimy o „odzyskaniu” ponieważ do koła w większości należą myśliwi, którzy jeszcze rok temu należeli do „Szaraka”.

Co z petycją?

– Niezrozumiałym dla nas jest to, że PZŁ widział niebezpieczeństwo ASF w braku odstrzału dzików, natomiast nie widzi, że członkowie koła Anser mieszkają na terenach, gdzie jest ASF – mówi Henryk Majewski. – Komisja wciąż monitoruje tę sprawę. Będziemy się starać, żeby obwód łowiecki powrócił w dzierżawę koła z naszego terenu.

Jak urzędnicy starostwa odpowiedzą na petycję podpisaną przez ponad 1000 mieszkańców powiatu rawskiego? Pismo najprawdopodobniej trafi do Polskiego Związku Łowieckiego. – To PZŁ powinien być chyba adresatem petycji, ponieważ to on wskazuje koło, z którym mamy podpisać umowę dzierżawy – mówi Józef Matysiak, starosta rawski.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33398-mysliwi-walcza-o-obwod-lowiecki>